



JERZY KORCZAK

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Nauk Administracyjnych

ORCID: [0000-0003-1104-4837](https://orcid.org/0000-0003-1104-4837)

***Wołów. Historia miasta*, red. Edward Czapiewski, Rafał Nowakowski, Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, Urząd Miasta Wołów, 2019, ss. 564, ill.**

Nakładem Wydawnictwa Chronicon we Wrocławiu i współwydawcy, Urzędu Miasta Wołowa, ukazała się w roku 2019 praca zbiorowa będąca monografią poświęconą Wołowowi – jak pisze Burmistrz Gminy Dariusz Chmura w *Przedmowie* – w którym „każdy centymetr ziemi, każde domostwo, każde osiedle charakteryzują przenikające się kultury – polska, czeska, austriacka, niemiecka i znowu polska” (s. 7), a przy tym, którego mieszkańcy „to społeczeństwo niezwykle aktywne, dumne ze swojego pochodzenia i zaangażowane w sprawy miasta”, choć przecież „o różnych poglądach, zarówno tych związanych z poprzednim systemem, jak i [...] wiarą w odmianę Rzeczypospolitej”. Jak słusznie zauważa Autor *Przedmowy*, takie właśnie złożone elementy, z typową dla miejscowości tzw. Ziemi Odzyskanych etniczną mieszkanką ludności napływowej po powojennej repatriacji, tworzą współczesną tożsamość gminy Wołów (s. 8) i to właśnie w niej autorzy monografii upatrują szczególnego fenomenu Wołowa, definiując go jako „dobrze pojęty regionalizm jako wartość, wynikająca ze spuścizny wieków w ich bogatym kształcie dziejów politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych” z wyraźnie nakładającymi się warstwami historycznymi zmieniających się państwowości (s. 10).

Fenomen ten zdaniem autorów pozwolił władzom samorządowy regionu i Gminy umiejętnie wykorzystać rozwiązania ustrojowe odrodzonego samorządu terytorialnego do tego, aby ciągłość historyczną i wielowątkowość kulturową potraktować jako ich siłę, a nie słabość. Wołów jest egzemplifikacją tej swoistości

dolnośląskiej, ale na tyle szczególną, aby po raz wtóry (poprzednio w 2002 r.¹) stać się powodem do wielopłaszczyznowego monograficznego jego opisanie (s. 9–10), bowiem, jak podkreślił Rafał Nowakowski „[...] jest przykładem udanej acz skomplikowanej transformacji, jaka nastąpiła po 1990 r. [...] U progu 1990 r. [...], 23-tyśięczna gmina [...], była gminą prowincjonalną. Dzięki przywróceniu instytucji samorządu Wołów wszedł na drogę pozytywnego rozwoju” i obecnie „Od 2010 r. Wołów notuje tendencję wzrostową, wchodząc do czołówki gmin dolnośląskich, dokonując udanej transformacji od gminy o charakterze rolniczym ku rolno-usługowo-przemysłowej” (s. 525–526).

Publikacja została opracowana na zlecenie Urzędu Miejskiego w Wołowie w ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości Polski i odrodzenia jej państwowości, choć oczywiście w tamtym czasie Wołów, podobnie jak cały Dolny Śląsk, pozostawał poza jej granicami, a to pomimo średniowiecznej przynależności do państwa Piastów, zakończonej w 1355 r. niepomyślnym splotem wydarzeń historycznych, jak opisuje to Stanisław Rosik w rozdziale II (s. 69–89). W moim przekonaniu Dariusz Chmura w pełni zasadnie przywołuje w *Przedmowie* słowa Józefa Piłsudskiego: „Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, terażniejszości ani prawa do przyszłości” (s. 7). Historię Gminy należy postrzegać w możliwej do zbadania jej ciągłości, a nie tylko w wybranych jej okresach. Włączenie zarówno Wołowa, jak i całego Dolnego Śląska do państwowości polskiej po 1945 r., nie byłoby zresztą możliwe bez wydarzeń listopadowych sprzed 100 lat. Któż bowiem jest w stanie zaręczyć, że istniałoby w 1945 r. państwo polskie, gdyby nie odrodziło się ono w 1918 r.

Publikacja łączy standardy pracy naukowej z klasycznym opisem chronologii oraz zbiorem zdjęć dokumentujących wydarzenia i osoby w nich uczestniczące, które odegrały znaczącą rolę w generowaniu osiągnięć Gminy, co samo w sobie zasługuje na szczególną uwagę recenzenta. Jak zauważa Edward Czapiewski, intencją zespołu autorskiego było rzetelne i naukowo umocowane metodyczne ustalenie, uporządkowanie i udokumentowanie „bogactwa tej ziemi w postaci działań mieszkańców i władz w tworzeniu infrastruktury społecznej, gospodarczej i kulturowej, którą można wykorzystać w czasach nam współczesnych” (s. 10–11).

¹ *Wołów. Zarys monografii miasta*, red. Elżbieta Kościak, Wrocław–Wołów 2002.

Uwagi natury ogólnej

Tytuł recenzowanej pracy został trafnie dobrany, jako że w stosunku do publikacji poprzednio poświęconej Wołowowi (*Zarys monografii miasta*), obecna miała znacznie bardziej ambitne założenie, jak też osiągnęła o wiele bogatszą ich realizację. Zwrócić należy uwagę, że zagadnienia dotyczące funkcjonowania Wołowa, poza wspomnianą syntezą z 2002 r., stanowiły przedmiot publikacji jedynie w formie ukierunkowanych tematycznie artykułów. Wyraźnie brakowało nowego ujęcia całościowego o charakterze naukowym, poświęconego wybranym zagadnieniom funkcjonowania samorządu wołowskiego, a w dodatku brakowało ustalenia, w jakim stopniu restytucja samorządu terytorialnego z 1990 r. wpłynęła na tak dynamiczny rozwój Wołowa, stąd przedsięwzięcie będące przedmiotem recenzji nawet w tym aspekcie zasługuje na wyróżnienie. Recenzowana monografia nie tylko obejmuje swoim zakresem cały okres istnienia Wołowa od początków pierwszego osadnictwa do wydarzeń z 2018 r. Wielopłaszczyznowej i drobiazgowej analizie poddaje zarówno wielkie wydarzenia historyczne, procesy demograficzne i urbanizacyjne, procesy gospodarcze i administracyjne, a wreszcie te polityczne (w tym wojny i rewolucje, które wpływały na ziemię wołowską), jak i kształtowanie struktury organizacyjnej gminnej oświaty czy transportu zbiorowego lub zaopatrzenia miejscowości w podstawowe media.

Recenzowana praca liczy 564 strony i podzielona jest na osiem rozdziałów, przy czym każdy z nich wewnątrznie podzielony jest na kilka, kilkanaście podrozdziałów, te zaś często podzielone są jeszcze na punkty i podpunkty. Daje to w efekcie średnio rozbudowaną, trzy- lub czterostopniową strukturę pracy, co jednak nie świadczy o małej szczegółowości wchodzenia w tematykę poszczególnych zagadnień badawczych. Struktura publikacji jest dzięki podziałowi wewnętrznemu przejrzysta i oddaje bogactwo pracy, co prawda układ spisu treści nie pozwala czytelnikowi w pełni zorientować się w swoistej filozofii tej publikacji, którą uzupełniają *Przedmowa*, *Wstęp*, *Zakończenie*, *Aneksy* oraz wykazy literatury, aktów prawnych i dokumentów.

Objętość poszczególnych rozdziałów nie jest równoważna, i tak rozdział I: *Pradzieje Wołowa* liczy 44 strony, rozdział II: *Wołów w średniowieczu (do początku XV w.)* – 53 strony, rozdział III: *Od wojen husyckich do wojen napoleońskich* – 65 stron, rozdział IV: *Trudna epoka. Gmina w latach 1800–1945* – 67 stron, rozdział V: *Urbanistyka, architektura, sztuka. Miasto i okolice – zmiany na przestrzeni wieków*

– 87 stron, rozdział VI: *Wołów w czasach PRL* – 69 stron, rozdział VII: *Prasa lokalna w gminie i w powiecie wołowskim po 1989 r.* – 19 stron, a rozdział VIII: *Samorząd gminy i mieszkańcy po 1990 r.* – 115 stron, *Wstęp* oraz *Zakończenie* – po 5 stron, zaś *Aneks nr 1. Radni Rady Miejskiej w Wołowie* – 3 strony, *Aneks nr 2. Soltysi od 2005 r.* oraz *Spis ilustracji* – 9 stron. Zestawienie objętości rozdziałów wskazuje, iż ciężar monografii spoczywa na rozdziałach IV, V, VI i VIII, choć poprzedzają je logicznie związane z nimi rozdziały poświęcone pradziejom, średnio-wieczu i nowożytności. Skromna objętość rozdziału VII jest w pełni uzasadniona, ponieważ trudno sobie wyobrazić, aby 23-tysięczna gmina z 42 miejscowościami, z miejskim centrum o populacji prawie 13 tysięcy mieszkańców, była w stanie wygenerować więcej zjawisk prasowych niż opisane w tym rozdziale. Jest rzeczą oczywistą, że *Wstęp* zawiera treści wprowadzające w tematykę monografii, a równie oczywistą funkcję pełni *Zakończenie* pozwalające dobrze ocenić wyniki tak złożonej materii rozprawy.

W moim przekonaniu uzyskany układ treści monografii jest logiczny i tworzy sekwencje tematyczne ściśle powiązane. Dowodzi on przemyślanej konstrukcji publikacji odzwierciedlającej pełne rozeznanie Autorów w całości obszaru badawczego, co zresztą nie budzi wątpliwości, zważywszy na osoby autorów poszczególnych części publikacji oraz redaktorów całości. *Wstęp* do monografii i jej *Zakończenie* opracował jeden ze współredaktorów tomu – prof. Edward Czapiewski, znany i ceniony historyk. W rozdziale I opisu i analizy pradziejów Wołowa, a zatem początków osadnictwa na ziemi wołowskiej, dokonał prof. Artur Błażejowski, archeolog zajmujący się okresem wędrówek ludów, co pozwoliło mu szczegółowo i rzeczowo wyjaśnić pochodzenie pierwszych grup ludności osiedlającej się w rejonie Wołowa, jak również znaczenie pozostałych po nich artefaktów i innych reliktyw z epoki kamienia (s. 15–20), epoki brązu (s. 21–30), epoki żelaza (s. 30–42), a także czasów rzymskich (s. 42–56).

Znany i uznany mediewista wrocławski prof. Stanisław Rosik poświęcił rozdział II na opis i analizę powstawania osady z okresu plemiennego i jej przeobrażeń w miasto Wołów (s. 63–69), a następnie ukazał je na tle bardzo burzliwego okresu kształtowania się państwowości polskiej – od jej początków po kryzys dzielnicowego podziału (s. 69–89) – potem zaś w ramach monarchii czeskiej (s. 89–100). Dokonał tego ze swadą i z charakterystyczną dla siebie odwagą naukową podważania utrwalonych – jak jednak często się okazuje jedynie mitycznych – poglądów o pochodzeniu nazewnictwa (tak też czyni z genealogią nazwy miasta

s. 59–61), czy ocen znaczenia niektórych zdarzeń historycznych i ich związków. Kolejny rozdział autorstwa historyka prof. Leszka Ziátkowskiego ukazuje szczególną cechę historii rozwoju Wołowa, jaką jest swoista cykliczność następujących po sobie okresów rozwoju i zastojów związanych ze zmianami jego przynależności państwowej. W okresie funkcjonowania Wołowa w ramach państwa czeskiego, początkowo targany był on wojnami husyckimi (XV w.) i zamieszczeniem dynastycznym w ich następstwie (s. 103–110), ale z czasem nastąpił powolny rozwój miasta z jego instytucjami i gospodarką (s. 110–124). Po czym nadeszły czasy reformacyjnych niepokojów i wojen religijnych z XVII w., które doprowadziły do znacznych zniszczeń i zastojów gospodarczego Wołowa (s. 125–136), aby w okresie kontrreformacji i przemian dynastycznych (koniec dynastii ostatnich Piastów i przejście pod panowanie Habsburgów) ponownie odzyskał on stabilną sytuację ustrojowo-gospodarczą (s. 137–154). Końcowa część tego rozdziału poświęcona została ostatecznemu przejściu Miasta pod panowanie pruskie, co przyniosło wiele zmian jego w obliczu (s. 155–165). Rozdział IV dr Krzysztof Popiński nie bez przyczyny zatytułował *Trudna epoka*, bowiem objęty nim okres 1800–1945 jest niezmiernie zróżnicowany. W okresie wojen napoleońskich miasto przeżywało wielokrotne przemarsze wojsk, co wiązało się z kontrybucjami nakładanymi na nie przez kolejnych ich dowódców (s. 169–173). W okresie Wiosny Ludów i rodzącej się następnie Rzeszy Niemieckiej wołowianie po raz pierwszy aktywizowali się politycznie, uczestnicząc w powstawaniu władz przedstawicielskich (s. 173–175). Lata I wojny światowej to nie tylko ofiary mieszkańców Wołowa na jej frontach, ale też w końcowym jej akcie początek krótkotrwałej państwowości republikańskiej (s. 175–177). Wreszcie rodzenie się, rozwój i upadek państwa nazistowskiego oznaczały dla Wołowa na początku jedynie ostrą walkę polityczną zwolenników i przeciwników nowego ruchu politycznego, później typowy dla Niemców lat 30. XX w. bezkrytyczny zachwyt nad dokonaniem socjalnymi nowej władzy, a także jej hegemonistycznymi aneksjami terytorialnymi, by na koniec ponieść wielką ofiarę w postaci zniszczenia miasta, śmierci wielu jego mieszkańców i utraty terytorium (s. 178–183). Autor na tle tych wszystkich wydarzeń przeprowadził staranną analizę kształtowania się warunków życia mieszkańców, ustroju władz miejskich, zachodzących w Wołowie procesów cywilizacyjnych związanych z powstawaniem jego infrastruktury, łącznie z budową w latach 1891–1895 wołowskiego więzienia (s. 183–232).

Na tle tych wątków tematycznych kolejny rozdział V autorstwa prof. Rafała Eysymontta odbiega znacznie od ich charakteru, jako że ten ceniony historyk sztuki dokonał analizy procesu urbanizacji Wołowa i okolic w całym dającym się zbadać na podstawie zachowanej dokumentacji, opisów w dawnych publikacjach poświęconych ziemi wołowskiej, a wreszcie pozostałych mimo różnych wydarzeń historycznych założeń, budowli i budynków architektonicznych, okresie od średniowiecza po czasy współczesne. Uwzględnił przy tym klasyczny już podział na budownictwo średniowieczne, renesansowe, barokowe, klasycystyczne, XIX-wieczne i z okresu pierwszej połowy XX w., i co zasługuje na podkreślenie – wiele uwagi poświęcił najważniejszym zabytkom architektonicznym Wołowa i jego okolic. Rozdział VI autorstwa prof. Jakuba Tyszkiewicza to powrót do analizy dziejów Wołowa i to tych bliższych współczesności, bowiem od zakończenia II wojny światowej aż do transformacji ustrojowej z 1989 r. i zakończenia funkcjonowania państwa socjalistycznego, z wewnętrzną periodyzacją na okres repolonizacji Wołowa i jego odbudowy ze zniszczeń (s. 325–343), lata stalinizmu (s. 343–355), Polski popaździernikowej i tzw. małej stabilizacji (356–376), okresu solidarnościowego (s. 376–382), przy czym w każdym z wyróżnionych przedziałów czasowych osobno analizowano sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą miasta ze wszystkimi jego elementami (oświata, opieką zdrowotną, inwestycjami itp.).

Skutki transformacji opisują dwa następne rozdziały, przy czym rozdział VII mgr. Grzegorza Małysi poświęcony jest wyłącznie aktywności społeczeństwa wołowskiego w dziedzinie tworzenia i wydawania prasy lokalnej, co – jak podkreśla Autor – wynika z tego, że prasa ta „odgrywa niezwykle rolę w życiu publicznym oraz w rozwoju współczesnej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego”, a dzięki niej następuje proces uspołecznienia informacji, ale też jak sądzę (czego Autor co prawda nie dostrzega) budowania tożsamości lokalnej. W każdym razie mimo nieporównywalnie skromniejszej objętości tego rozdziału ma on dużą wartość dla realizacji zamierzeń zespołu autorskiego, dowodzi bowiem tego, na ile wspólnota wołowska zyskała stopień swojej podmiotowości porównywalny z innymi lokalnymi wspólnotami. Ostatni VIII rozdział autorstwa dr. Rafała Nowakowskiego, wytrawnego historyka i politologa, znawcy samorządu terytorialnego, który prowadził wielokrotnie badania nad samorządami dolnośląskimi, poświęcony jest właśnie samorządowi wołowskiemu zrodzonemu po 1990 r. Rozdział powstał na podstawie bardzo szczegółowych i rzetelnych badań nad przepisami prawa i ich recepcją w funkcjonowaniu organów Gminy i tworzonych przez

nie jednostek organizacyjnych dla wykonywania zadań publicznych nałożonych na Gminę ustawowo i co ważne odzwierciedla dwa czynniki: przemiany ustrojowe wynikające ze zmian podstaw prawnych (tu szczególnie znaczenie miała reforma terytorialna i samorządowa z 1998 r. oraz reforma ustrojowa gmin z 2002 r.) oraz kadencyjność organów, bowiem pod ich wpływem można dostrzec dynamizm procesów ewolucyjnych samego Wołowa, jak i całej Gminy.

Mimo w przeważającej mierze historycznej proveniencji Autorów bez wątplenia tematyka wszystkich rozdziałów wnosi do stanu nauki, zarówno historii, jak i nauk prawnych, ekonomicznych i innych, istotne wartości nie tylko porządkujące stan wiedzy o specyfice samorządu małego miasta i jego najbliższego wiejskiego otoczenia. Bez wątplenia także może służyć jako punkt odniesienia prowadzonych współcześnie rozważań nad współczesnymi treściami instytucji samorządu terytorialnego. Dla kompleksowego badania naukowego tego problemu konieczne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy wszystkich uwarunkowań procesu rozwojowego miasta. Toteż podjęcie się opracowania monografii poświęconej temu bardzo szerokiemu polu badawczemu jest poważnym przedsięwzięciem i stanowi wyzwanie dla jej Autorów. Już tylko z tego punktu widzenia można monografię ocenić wysoko, odpowiada ona bowiem wyczerpująco na stawiane w doktrynie, ale też w praktyce, pytania w obrębie przedmiotu badań. Temat w doktrynie jest ważny i aktualny, a ponadto – jak wyżej zaznaczono – nowy z uwagi na brak jak dotąd tak szeroko zakrojonego kompleksowego opracowania, i monografia spełnia tę funkcję.

Autorzy przyjęli za cel pracy przeprowadzenie analizy wcześniejszych uwarunkowań historycznych funkcjonowania niewielkiej miejscowości położonej z dala od wielkich centrów miejskich, a następnie wykorzystania regulacji prawa samorządu terytorialnego w okresie minionego trzydziestolecia i uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak rozwiązania ustrojowe, prawno-organizacyjne i finansowo-prawne zostały wykorzystane przez samorządowe władze Wołowa dla osiągnięcia rzeczywistego efektu, gdy idzie o cywilizacyjny awans miasta jako organizmu społecznego i gospodarczego zarazem. Do realizacji przyjętego tematu publikacji autorzy zastosowali zespół metod badawczych, przy czym za zasadniczą przyjęto metodę historyczną w aspekcie analizy zmian w każdej z płaszczyzn badawczych. Została ona wzbogacona metodą statystyczną jako pomocniczą dla zilustrowania skali zjawiska badanego przez nich w poszczególnych przedziałach czasowych, wyróżnianych ważniejszymi wydarzeniami w dziejach nie tylko samej

Gminy (decydującą rolę odgrywa oczywiście powrót Wołowa do państwa polskiego, a następnie transformacja ustrojowa z przełomu 1989 i 1990 r., a wreszcie ordynacja burmistrzowska z 2002 r.). W tym ostatnim okresie (1990–2018) stosowano też metodę analizy prawnej rozwiązań ustrojowych dotyczących ustroju gminy. Zespół ten poszerzono o metodę badania dokumentów powstałych w toku działania organów samorządowych, w których zarejestrowano wszystkie ważniejsze wydarzenia badanego okresu, stąd też rola dokumentu w metodologii tej pracy jest nie do przecenienia. Wreszcie analiza rozwiązań jednostkowych, np. w zakresie organizacji oświaty gminnej, gospodarki komunalnej itp., dowodzi zastosowania metody empirycznej.

W monografii wykorzystano literaturę związaną nie tylko bezpośrednio z jej przedmiotem i co godne podkreślenia powstała w całym okresie objętym badaniami, dowodzi to rozległości podjętych badań nad stanem doktryny w zakresie tematu monografii. Równie bogate było pole badawcze źródeł prawa, obejmujące akty prawa powstałe i obowiązujące w tym okresie. Wreszcie warsztatem badawczym objęto także materiał statystyczny uwzględniający dane demograficzne w najróżniejszych układach, ekonomiczne, a także te, obrazujące działalność organów miasta. Bardzo dobra ocena całokształtu warsztatu badawczego wynika z jego bogactwa i różnorodności, a także kompletności stanu wiedzy, stanu prawnego i stanu dokumentacji zdarzeń w tej materii, przy tym, co warte podkreślenia, materiał badawczy zawiera istotne pozycje kształtujące ostatecznie każdy z tych wyróżnionych stanów. Dobór pozycji literatury, źródeł prawa i dokumentów świadczy o perfekcyjnej wręcz znajomości każdej z nich z osobna. Autorzy monografii dowodzą też opanowania sztuki warsztatowej przy ich wykorzystaniu.

Uwagi merytoryczne

Niezależnie od uwag natury formalnej należy podkreślić wysokie walory poznawcze publikacji. Zwłaszcza na aprobatę zasługują ustalenia Autorów co do poszczególnych elementów kształtujących osiągnięcia Gminy. Uważam, że to jeden z cenniejszych wyników postępowania badawczego, bowiem do tej pory tak wnikliwie nie przeanalizowano całego układu wartości pozwalających ocenić skalę postępu cywilizacyjnego Wołowa, jaki dokonał się po roku 1990.

Uwagę recenzenta zwróciło posługiwanie się obiektami graficznymi: zdjęciami, rycinami i mapami oraz ujęciami tabelarycznymi danych zawartych

w publikacji. Zdjęcia przywołują zarówno obraz Wołowa sprzed ponad stu lat, czy okresu powojennego, jak i z ostatnich lat jego intensywnego rozwoju, co pozwala ocenić zmiany w nim wprowadzone w tych samych miejscach. Dla młodszych pokoleń materiał zdjęciowy obrazujący te zmiany może być doskonałą lekcją historii i posłużyć do własnej oceny skutków procesu transformacyjnego.

Dopełnieniem tych wspomnień o wydarzeniach minionych trzech dekad są wykazy składów osobowych organów samorządu gminnego, a także tabelaryczne zestawienie sołtysów wybieranych w 37 wołowskich sołectwach, które pozwalają precyzyjnie ustalić, kto w danym czasie wywierał wpływ na funkcjonowanie tych organów, a za ich pośrednictwem na całą Gminę. Jeśli do tego dodać świetny materiał syntezujący przemiany samych mieszkańców i ich poglądów politycznych, ujawniający się w wynikach wyborów kadencyjnych (rozdział VIII), to obraz ewolucji społecznej Gminy zyskuje znacznie na wyrazistości. Prowadzi do pewnej konkluzji – autorami sukcesu istotnego rozwoju po 2010 r. są dzięki reformie ustroju gminy z 2002 r. wybierani przez ogół mieszkańców burmistrzowie miasta, których wizje i umiejętności organizacyjne przeradzały się w konkretne osiągnięcia Gminy.

Jeśli miałbym sformułować uwagę krytyczną w stosunku do wypowiedzi zawartych w monografii, to dotyczy ona tytułu rozdziału VI, jako że pod tak wyznaczonym sformułowaniem „w czasach PRL” Autor zawarł także okres 1945–1952, podczas gdy nazwa państwa „Polska Rzeczpospolita Ludowa” została wprowadzona formalnie dopiero 22 VII 1952 r. uchwaloną wówczas Konstytucją właśnie tak nazwanego państwa. Do tej pory oficjalna nazwa państwa brzmiała „Rzeczpospolita Polska”. Sądzę, że historyk winien precyzyjnie posługiwać się nie tylko opisem i analizą zjawisk historycznych poddanych jego badaniom, ale przede wszystkim prawidłowym nazewnictwem. Autor posłużył się natomiast dosyć rozpowszechnionym i potocznym określeniem publicystycznym „PRL”, podczas gdy okres 1945–1989 winien być jednak wewnętrznie periodyzowany w sposób oddający nazewnictwo państwa m.in. po to, aby mniej wprawny czytelnik mógł i z tego źródła gruntowniej poznać skomplikowaną historię powojennej Polski i oczywiście Wołowa.

Uwagi natury formalnej

Monografia jest napisana językiem komunikatywnym, a prowadzone wywody są przejrzyste i zrozumiałe dla czytelnika. Autorzy wykazują duże umiejętności

pisarskie, język narracji jest swobodny z dużym bogactwem form stylistycznych. Zdecydował o tym wyniku przede wszystkim dobór wyśmienitych Autorów, w tym tak wybitnych profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego jak: Artur Błażejowski, Stanisław Rosik, Leszek Ziátkowski, Rafał Eysymontt i Jakub Tyszkiewicz, ale i równie biegłego w badaniach i sztuce pisarskiej dr. Rafała Nowakowskiego. Cieszy, że zaproszony do tego ekskluzywnego grona doktorant na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego mgr Grzegorz Małyga poziomem swego opracowania nie odbiega od standardów wyznaczonych przez redaktorów tomu. Bez wątplenia wpływ na wynik miał redakcyjny zespół w osobach prof. Edwarda Czapiewskiego i dr. Rafała Nowakowskiego, zaś uwagi wstępne i zakończenie autorstwa E. Czapiewskiego ocenę tę jedynie potwierdzają, bowiem jako współredaktor niezwykle syntetycznie i przejrzyście ujął założenia i wyniki pracy zbiorowej. Ma to duże znaczenie w sytuacji prezentowania często odmiennych tematycznie treści poszczególnych rozdziałów monografii. Wywody Autorów są przekonujące, zarówno gdy ustosunkowują się do poglądów doktryny, jak i wtedy, gdy dokonują ocen poszczególnych zdarzeń historycznych i zachowania się ich uczestników pod kątem znaczenia tych zdarzeń dla historii i współczesnego rozwoju Gminy.

Autorzy zamieścili w końcowej części każdego z rozdziałów monografii wykazy wykorzystanych w rozprawie pozycji: literatury przedmiotu i dokumentów źródłowych, a gdy tekst to uzasadniał – także źródła prawa. Są one obszerne, a przy tym te, dotyczące literatury zawierają z historycznych powodów wiele pozycji obcojęzycznych (zasadniczo niemieckojęzycznych) sięgających najczęściej XIX, ale też XVII w. Do nich zaliczyć należy także wykazy wykorzystanych dokumentów źródłowych, w tym dokumentów archiwalnych (zwłaszcza w rozdziałach autorstwa R. Eysymontta, J. Tyszkiewicza i R. Nowakowskiego), pamiętników, wspomnień, wywiadów i rozmów (zwłaszcza w rozdziałach autorstwa J. Tyszkiewicza, G. Małygi i R. Nowakowskiego), zbiory danych statystycznych, spisy stron internetowych. Zostały one sporządzone poprawnie, żałować można jedynie, że zaniechano wprowadzenia numeracji pozycji w wykazach literatury, źródeł prawa i dokumentów, bo przy tak dużych ich liczbach ułatwiłoby to korzystanie z nich. Być może sporządzenie jednolitego wykazu na zakończenie monografii odegrałoby rolę pierwiastka scalającego te rozproszone w poszczególnych rozdziałach, a przy tym ułatwiłoby korzystanie z niej jako publikacji pomocnej w dalszych badaniach, przygotowywaniu prac dyplomowych czy nawet publikacji prasowych. Na podkreślenie zasługuje umieszczenie w końcowej części monografii spisu zdjęć, rycin,

map, planów (obejmuje 116 pozycji). Natomiast brak informacji porządkującej i oddającej wysiłek autorów poszczególnych opracowań, gdy idzie o opracowania tabelaryczne, jest w moim przekonaniu poważnym mankamentem monografii, jako że pozwoliłaby ona ocenić wartość materiału informacyjnego w nich opracowanego. Wydawnictwo zadbało w przygotowaniu do druku o ciekawą szatę graficzną i dobrą jakość prezentowanych w niej licznych zdjęć i map. Pod tym względem publikacja zajmuje równorzędną pozycję z wydaniem monograficznymi poświęconymi wielkim metropoliom.

Uwagi końcowe

Tradycja opisów miast sięga wieków odległych i przez swą rozległość cechuje się dużym zróżnicowaniem. Przed pięćdziesięciu laty Jerzy Topolski sugerował pewne ich uporządkowanie przez ujęcia takich opracowań w układ treści oddający specyfikę społeczno-gospodarczą danego ośrodka miejskiego, jego ewolucję ukazującą dynamikę rozwoju, a także wszelkie swoistości odmienne w stosunku do innych miast². W jego propozycji monografia miasta winna mieć charakter syntezy wszystkich tych elementów w układzie chronologicznym (dochoził przy tym do wniosku, iż pozornie mikrosyntetyczny charakter ujęcia układu społecznego w monografii większego miasta okazuje się badaniem makrosyntetycznym, typowym dla całokształtu dziejów określonego państwa). Należy stwierdzić, że pod tym względem recenzowana monografia wołowska w stopniu najwyższym spełnia postulaty tego wybitnego metodologa. Wołów został poddany badaniu historycznemu, socjologicznemu, politologicznemu, a nawet z pozycji nauk administracyjnych (R. Nowakowski) w bardzo rozległym ciągu zdarzeń historycznych, na tle wydarzeń mających miejsce nie tylko w samym mieście, gminie i powiecie, czy nawet dolnośląskim regionie, ale wielu państw (a nawet wręcz całej Europy jako kontynentu, na którego obszarze zachodziły opisywane procesy państwowotwórcze), które w różnych okresach wywierały wpływ na kształtowanie się substancji przestrzennej, infrastrukturalnej, a przede wszystkim antropologicznej tego miasta.

Publikacja dowodzi też tego, że nie tylko wielkie miasta, jak metropolitalna piątka z Wrocławiem włącznie, który doczekał się już wielu opracowań monograficznych (począwszy od 1958 r. łącznie z recenzowaną swego czasu przeze

² Jerzy Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1968, s. 402–410.

mniej *Anatomią sukcesu miasta*³), czy też ośrodki średniej wielkości zasługują na monografie, ale właśnie zdecydowanie te mniejsze, a nawet wsie, mogą stać się przedmiotem cennego opracowania. Wystarczy przypomnieć sytuację sprzed blisko pięćdziesięciu lat, gdy jak oceniał w 1972 r. Stanisław Michalkiewicz okres powojenny nie przyniósł ani liczbowo, ani jakościowo znaczących opracowań monograficznych tak regionalnych, jak i lokalnych, co na tle dokonań z okresu, gdy Dolny Śląsk należał do państwa niemieckiego, było niepokojące (jak podawał za piśmiennictwem niemieckim do 1927 r. było ponad 2 tys. monografii o regionie, powiatach, gminach i poszczególnych wręcz miejscowościach, a do 1945 r. liczba ta znacznie wzrosła⁴). Zapowiadał wówczas podjęcie prac monograficznych nt. dolnośląskich miejscowości w specjalnie powołanym Zespole Miast i Powiatów Dolnego Śląska (nie przeczuwał, że za dwa lata nastąpi gierkowska reforma terytorialna, która nie tylko zlikwiduje powiaty, ale też doprowadzi do rozbitcia regionu na cztery małe województwa), które miały przebiegać według ustalonego układu tematycznego. W serii *Monografie Miast i Powiatów Dolnego Śląska*, zapoczątkowanej pracą o Strzelinie (1974), a wydawanej głównie przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, zaś od końca lat 90. XX w. także przez Wydawnictwo „Silesia”, ukazało się do pierwszej monografii wołowskiej 16 publikacji poświęconych kolejno: Legnicy (1977, doczekała się też drugiej wydanej w roku 1998), Oleśnicy (1984), Kamiennej Górze (1985), Jeleniej Górze (1989), Wałbrzychowi (1993), Głogowowi (1994), Świdnicy (1995), Trzebnicy (1995) Lubinowi (1996), Bolesławcowi (2001), Oławie (2004), Strzegomiowi (1998), Dzierżonowowi (1998), Świebodzicom (2001), Bystrzycy Kłodzkiej (2007). Stanowiąca przedmiot niniejszej recenzji monografia, potwierdza trafność tego przedsięwzięcia i stanowi ilustrację konsekwentnej jego realizacji, zwłaszcza gdy E. Czapiewski we *Wstępie* uzasadnia ponowne zajęcie się Wołowem: należy aktualizować stan wiedzy o danej miejscowości, należy brać pod uwagę nowe zjawiska społeczne, które nie miały miejsca w trakcie powstawania poprzedniej monografii, należy zilustrować ewolucję miejscowości pod względem demograficznym, gospodarczym i jego pozycji w regionie.

³ Jerzy Korczak, *Anatomia sukcesu miasta. Wrocław i jego samorząd w latach 1990–2015. Praca zbiorowa Edwarda Czapiewskiego, Andrzeja Łosia, Rafała Nowakowskiego ss. 362, Wrocław 2016*, „Miasto. Pamięć i Przyszłość”, 2 (2017), s. 157–164,

⁴ Stanisław Michalkiewicz, *Stan i perspektywy badań nad historią miast i rejonów Dolnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 26 (1972), 3, s. 379–395.

Dzięki monografii Wołów zyskuje nowy wizerunek. Miasto, do tej pory kojarzone na ogół z jednym z największych w Polsce zakładów karnych i słynnym napadem na bank (Burmistrz Chmura wspomina też o „kosmicznych skojarzeniach” z racji miejsca zamieszkania po repatriacji pierwszego i jedyne polskiego kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego, choć – jak miemam – ten fakt jest mało w Polsce znany) ma szanse po lekturze publikacji zyskać u czytelnika zupełnie nowe skojarzenia. Wołów to miasto ambicji i szans rozwojowych, miasto na dolnośląskiej mapie nie do przeoczenia. *Casus* wołowski winien też odegrać znaczącą rolę w dyskusjach naukowych i politycznych nad skutkami transformacji ustrojowej z 1990 r. i późniejszymi reformami terytorialnymi i administracyjnymi z 1998 i 2002 r. Zwłaszcza w obliczu coraz częstszych przejawów recentralizacji i dowodzenia skuteczniejszego rozwiązywania problemów lokalnych przez władzę centralnej administracji rządowej niż przez władze lokalne i regionalne, prześledzenie ścieżki rozwojowej Wołowa pozwoli czytelnikowi wyrobić sobie własną jej ocenę i zajęcie stanowiska wobec tendencyjnych przekazów.